

## Sakrament kapłaństwa i problem sakramentalności święceń kapłańskich w pismach św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara

Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), biskup przemyski, był postacią nieprzeciętną. Jego następcą na przemyskiej katedrze, abp Józef Michalik w *Słowie wstępnym* do kolejnego już wydania, niezmiennie popularnego i cenionego przez kapłanów, zbioru rozważań *Rozmyślania o życiu kapłańskim*<sup>1</sup> napisał: (...) *święty Józef Sebastian Pelczar to przede wszystkim duchowy ojciec kapłanów i świeckich. To z myślą o nich studiował i pisał, modlił się, umartwiał i zabiegał o pogłębienie swojej i ich wiedzy oraz wiary. Ma się wrażenie, że nie mógł nie pisać, bo widział potrzebę kontaktu z tymi, których kochał i cenił, jako że są przedłużeniem dłoni i serca biskupa, są realizatorami jego misji i współtwórcami jego miłości do Chrystusa*<sup>2</sup>.

Bp Pelczar to także wybijający się polski teolog przełomu XIX i XX w. Kształcił się w seminarium przemyskim, słuchając wykładów z dogmatyki ks. Jana Mazurkiewicza<sup>3</sup>, na scholastycznym podręczniku *Teologia dogmatica catholica* J.B. Schwetza (Viennae 1862)<sup>4</sup>. W czasie dalszych studiów w Rzymie, w Collegium Romanum, późniejszym Uniwersytecie Gregoriańskim, spotkał się z nauczaniem tzw. szkoły rzymskiej, która przekazywała solidną, tradycyjną naukę Kościoła w oparciu o metodę scholastyczną<sup>5</sup>. W Rzymie, 10 grudnia 1866 r., uzyskał doktorat z teologii na Uniwersytecie Rzymskim „Sapienza”, prowadzonym przez dominikanów. Bp Pelczar był ponadto

<sup>1</sup> J.S. Pelczar, *Rozmyślania o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, Ząbki 2008.

<sup>2</sup> J. Michalik, *Słowo wstępne*, w: J.S. Pelczar, *Rozmyślania o życiu kapłańskim...*, s. 11.

<sup>3</sup> Por. K.M. Kasperkiewicz, *Sługa boży Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski Obr. Łac. Szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 49.

<sup>4</sup> Por. B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3: *Wiek XIX i XX*, cz. 1, red. M. Rechowicz, Lublin 1976, s. 118.

<sup>5</sup> Por. J.I. Saranyana, J.L. Illianes, *Historia teologii*, tłum. P. Rak, Kraków 1997, s. 400–402.

wielkim erudytą i znawcą literatury teologicznej, głównie zagranicznej, z której obficie czerpał materiał do swoich prac.

Pod koniec XIX i na początku XX w. w czasie jego pasterzowania w diecezji przemyskiej w miejscowym seminarium duchownym, którego sprawami bardzo był przejęty, były używane solidne podręczniki H. Huntera: *Medulla theologiae dogmaticae* (Innsbruck 1870) i *Theologiae dogmaticae compendium* (t. 1–3, Innsbruck 1876–1878). Podręczniki te były, jak na ówczesne czasy, wzorem metody, jasności i solidnej wiedzy<sup>6</sup>. Ponadto, stosowany był zwięzły, tradycyjnie i scholastycznie ujmujący problemy teologiczne, podręcznik F.K. Schoupego *Elementa theologiae dogmaticae e probatis autoribus collecta et divini verbi ministerio accomodata* (t. 1–2, Lugduni 1862)<sup>7</sup>, a także podręcznik bp. F. Eggera *Dogmatica specialis* (Brixen 1882)<sup>8</sup>, którym posługiwał się również jeden z największych polskich dogmatyków początków XX w., profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Maciej Siemiatycki<sup>9</sup>. W wydanych w 1892 r. *Rozmyślaniach o życiu kapłańskim*, w dodatku *Kilka uwag o urządzeniu seminariów duchownych i studiów teologicznych*, w wykazie zalecanych podręczników dogmatyki, obok dzieł F. Eggera i H. Huntera, autor wymienił siedmiotomowe dzieło J.B. Heinricha *Dogmatische Theologie*<sup>10</sup>. A w wydaniu trzecim tychże rozmyślań z 1907 r. dodał jeszcze prace: H. Pescha *Praelectiones dogmaticae* i komentarz W. Janssena OSB do *Summa Theologiae* św. Tomasza z Akwinu<sup>11</sup>. Powyższe fakty tylko potwierdzają gruntowną erudycję oraz wiedzę teologiczną bp. Pelczara.

W niniejszym artykule pragniemy podjąć zagadnienie sakramentu kapłaństwa urzędowego, a zwłaszcza problem sakramentalności święceń kapłańskich w pismach świętego Biskupa przemyskiego. Jest to zadanie niezwykle intrygujące z wielu powodów. Przede wszystkim zajmować się będziemy tekstami pisanymi w okresie bardzo ciekawym i istotnym dla krystalizowania się katolickiej nauki na temat sakramentalności poszczególnych święceń. Autor pisał bowiem po ogłoszeniu nauki Soboru Watykańskiego I, który w konstytucji *Pastor aeternus* z 1870 r. podał naukę na temat prymatu pa-

<sup>6</sup> Por. B. Przybylski, *Teologia dogmatyczna...*, s. 118.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 118.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 119.

<sup>10</sup> Por. J.S. Pelczar, *Rozmyślania o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, cz. 1, Kraków 1892, s. 311.

<sup>11</sup> Por. J.S. Pelczar, *Rozmyślania o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, cz. 1, Kraków 1907, s. 379.

pieskiego<sup>12</sup>, ale który nie określił między innymi pozycji episkopatu w Kościele<sup>13</sup>, co uczynił dopiero Sobór Watykański II<sup>14</sup>. Badać będziemy teksty napisane przed dekretem papieża Piusa XII z 1947 r. *Sacramentum ordinis*, który rozstrzygnął sporną kwestię materii i formy święceń diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa<sup>15</sup>. Dodajmy, że pełną naukę na temat sakramentalności poszczególnych święceń, zwłaszcza sakry biskupiej, dał również dopiero Sobór Watykański II<sup>16</sup> i ustawodawstwo posoborowe<sup>17</sup>.

Poza tym, przełom XIX i XX w. to czas duchowego odrodzenia się duchowieństwa katolickiego<sup>18</sup>. Sprawa wykształcenia i wychowania kleru stała się wielką troską papieży tego czasu<sup>19</sup>. Podniesienie moralnego i duchowego poziomu kleru było jednym ze stałych tematów podejmowanych przez Piusa IX w jego encyklikach, przemówieniach i korespondencji prywatnej<sup>20</sup>. Z kolei liczne encykliki, listy i alokucje Leona XIII są świadectwem jego zainteresowania formacją intelektualną kapłanów, a także wyrażają niepokój z powodu rozluźnienia dyscypliny wśród młodego duchowieństwa<sup>21</sup>. W szczególniejszy sposób troska o reformę kleru ujawniła się w czasie pontyfikatu papieża Piusa X, który drogę do realizacji głównego zadania swego pontyfikatu *Instaurare omnia in Christo* upatrywał, między innymi, w refor-

<sup>12</sup> Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, II, 46–61 (dalej: BF); A. Kubiś, *Prymat papieski w ujęciu I i II Soboru Watykańskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” 4 (1972), s. 191–215; W. Lydka, *Pierwsza Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Pastor aeternus” Soboru Watykańskiego I*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 2 (1971), s. 5–22.

<sup>13</sup> Por. H. Bogacki, *Hierarchiczna struktura Kościoła*, „*Ateneum Kapłańskie*” 68 (1965), z. 5–6 (340–341), s. 290.

<sup>14</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 18–29; *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*; *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*; J. Wroceński, *Rola i zadania prezbiterium w życiu Kościoła partykularnego*, Warszawa 1998, s. 13; R. Winling, *Teologia współczesna 1945–1980*, tłum. K. Kisielewska-Sławińska, Kraków 1990, s. 158–160.

<sup>15</sup> Por. BF VII, 582–586; A. Skowronek, *Sakramenty wiary. Spotkania z Chrystusem w Kościele w profilu ekumenicznym. t. 3: Małżeństwo i kapłaństwo jako spotęgowanie chrześcijańskiej egzystencji*, Włocławek 1996, s. 179.

<sup>16</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 21; M.A. Żurowski, *Struktura organizmu Kościoła*, w: *Kościół w świetle Soboru*, red. H. Bogacki, S. Moysa, Poznań 1968, s. 161.

<sup>17</sup> Por. L. Balter, *Aktualność problematyki kapłaństwa w Kościele i w świecie współczesnym*, w: *Kapłaństwo*, Kolekcja „*Communio*”, t. 3. Poznań–Warszawa 1988, s. 10.

<sup>18</sup> Por. R. Aubert, *Kościół Katolicki od kryzysu 1848 roku do Pierwszej Wojny Światowej*, w: *Historia Kościoła*, t. 5, red. L.J. Roger, R. Aubert, M.D. Knowles, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1985, s. 98–108.

<sup>19</sup> Por. B. Przybylski, *Kapłan Chrystusowy*, „*Ateneum Kapłańskie*” 87 (1976), z. 1 (405), s. 175.

<sup>20</sup> Por. R. Aubert, dz. cyt., s. 98.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 98.

mie seminariów duchownych oraz świętości i gorliwości duszpasterzy<sup>22</sup>. Zabiegi papieża znalazły szeroki, pozytywny oddźwięk wśród biskupów i kapłanów.

W nurcie odnowy stanu duchownego znajduje się także pasterska działalność bp. Józefa Sebastiana Pelczara. Troska o kapłanów była jedną z najważniejszych w jego pasterskim posługiwaniu. Sprawie wychowania do kapłaństwa, a następnie duchowej, intelektualnej i pastoralnej formacji kleru poświęcił niemało swego trudu i serca<sup>23</sup>. Świadczą o tym choćby setki, jeśli nie tysiące, stron jego rozmyślań, kazań i biskupich odezów, napisanych z myślą o kapłanach<sup>24</sup>. Należy przyznać, że są to przede wszystkim teksty ascetyczne i pastoralne.

W naszych badaniach opierać się będziemy w głównej mierze na XXV rozdziale jego dogmatyki dla świeckich *Religia Katolicka*, zatytułowanym właśnie *Sakrament kapłaństwa*. Z perspektywy teologii ukształtowanej po Soborze Watykańskim II analizować będziemy naukę, która w wielu miejscach, z różnych powodów nie potrafiła dać jednoznacznej odpowiedzi na rodzące się pytania i pojawiające się sprzeczności. Na wiele z nich dzisiaj już znamy odpowiedź dzięki szerokim badaniom historyczno-teologicznym, a zwłaszcza oficjal-

<sup>22</sup> Papież w encyklice *Iucunda sane* z 1.03.1904 r., napisanej z okazji 1300-lecia śmierci papieża Grzegorza I Wielkiego, przedstawił ideał prawdziwego kapłana. Uczynił to raz jeszcze w obszernym wywodzie z okazji 50-lecia swego własnego kapłaństwa. Ogłosił wówczas 4.08.1908 r. encyklikę *Haerent animo*, którą w całości osobiście zredagował. Przez wiele lat była ona tekstem klasycznym, jako karta duchowa kapłaństwa. Portret idealnego biskupa naszkicował w encyklice *Communium rerum* (1909). Ponadto, wielką wagę przykładał Pius X do reformy seminariów duchownych. W tym celu w 1905 r. ustanowił specjalną komisję, w wyniku pracy której opublikowano bardzo szczegółowy program studiów seminaryjnych (10.05.1907 r.) oraz normy dotyczące wychowania moralnego i duchowego (1.01.1908 r.). Dotyczyły one seminariów włoskich, ale miały być modelowe dla całego Kościoła. Por. K. Dopierala, *Księga Papieży*, Poznań 1996, s. 393–394; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3\*: *Czasy Nowożytnie 1758–1914*, Warszawa 1991, s. 364; Z. Zieliński, *Papięstwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775–1975*, Warszawa 1983, s. 342; R. Aubert. dz. cyt., s. 98–99.

<sup>23</sup> Por. K.M. Kasperkiewicz, *Sluga boży Józef Sebastian Pelczar...*, zwłaszcza: *Wychowawca kleru*, s. 202–213; S. Piech, *Józef Sebastian Pelczar w służbie teologii*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 11 (1992), s. 220–223.

<sup>24</sup> Wymieńmy przede wszystkim *Rozmyślenia o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska*, które osiągnęły cztery wydania (Kraków 1892–1893, 1897, 1907, Kielce 1936 w przeróbce ks. F. Korszyńskiego), ponadto drugi zbiór rozmyślań zatytułowany *Jeżus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, który doczekał się dwóch wydań (Przemyśl 1909–1911, 1911–1921). Następnie *Krótki podręcznik zwyczajów towarzyskich dla osób duchownych według „Ascetyki kapłańskiej”* (Wilno 1911), *Medycyna pasterska, czyli wiadomości potrzebne kapłanom z zakresu fizjologii i patologii z dodatkiem niektórych kwestii teologicznych* (Lwów 1900, następne wydania: 1907, 1908), *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska* (Lwów 1913), a także liczne mowy i odezwy, jak np.: *Mowa o zadaniu duchowieństwa w naszych czasach (miana 23 września r. 1898 na zebraniu Kapłanów Sodalistów Kongregacji Marianańskiej w Krakowie)*, w: *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, *Orędzie do duchowieństwa o zadaniach tegoż w obecnej chwili*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 18 (1918), s. 184–185.

nym decyzjom Magisterium Kościoła. Pamiętajmy ponadto, że autor został zaliczony do grona świętych Kościoła Powszechnego, realizując chrześcijańskie powołanie właśnie jako kapłan, a następnie biskup.

Instytucja kapłaństwa hierarchicznego i łączącego się z nim sakramentu święceń związana jest z chrześcijaństwem od samego początku<sup>25</sup>. Kapłaństwo ustanowione przez Jezusa Chrystusa dla kontynuowania zbawczej misji rozwijało się w miarę rosnących potrzeb Kościoła. Podobnie jak sam Kościół, przeżywało ono swoje wzloty i upadki. Także w samym rozumieniu kapłaństwa na przestrzeni wieków w świadomości kościelnej obecne były różne akcenty<sup>26</sup>. Składały się na to zarówno przyczyny natury teologicznej, żeby przykładowo wspomnieć wpływ teologii kapłaństwa Starego Testamentu, następnie związanie w teologii scholastycznej pod wpływem św. Tomasza z Akwinu kapłaństwa z konsekracją eucharystyczną, apologetyczne znamię teologii potrydenckiej, która w kontrowersji antyprotestanckiej pragnęła uwiarygodnić widzialną hierarchię w Kościele, czy sakramentalności kapłaństwa urzędowego<sup>27</sup>. Wpływ miały ponadto przyczyny natury ascetyczno-pastoralnej, jak na przykład próby odnowy życia kapłańskiego na wzór życia i duchowości monastycznej czy też kultyczno-sakramentalne ujmowanie posługi kapłańskiej pod wpływem uchwał Soboru Trydenckiego, a także natury społeczno-politycznej, kiedy zauważymy w ciągu wieków uprzywilejowane miejsce duchowieństwa w hierarchii społecznej. Te różnorodne przyczyny determinowały sposób ujęcia sakramentu kapłaństwa i miały niewątpliwy wpływ na jego rozumienie.

Podobnie było wiele przyczyn, które składały się na sposób rozumienia sakramentu święceń, charakterystycznego dla teologów piszących na przełomie XIX i XX w., wśród których znajduje się także bp Pelczar. Zanim jednak podejmiemy nasze badania, musimy najpierw wskazać na pewne niejasności terminologiczne. Problem związany jest ze stosowaną przez bp. Pelczara nazwą *sakrament kapłaństwa*. Jest to zjawisko powszechne w polskiej literaturze teologicznej<sup>28</sup>. Nazwa ta, która ma swoje uzasadnienie w tradycji Kościoła<sup>29</sup>, niesie za sobą

<sup>25</sup> Por. M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, tłum. J. Machniak, Kraków 1996, zwłaszcza: *Odrodzenie kapłaństwa. Kapłan w tradycji pierwotnej*, s. 29–44.

<sup>26</sup> W. Kasper, *Nowe akcenty w dogmatycznym rozumieniu służby kapłańskiej*, „Concilium” 1–5 (1969), wyd. pol., s. 161–162.

<sup>27</sup> Por. S. Głowa, *Kapłaństwo według myśli Soboru*, w: *Kościół w świetle Soboru*, s. 189–193.

<sup>28</sup> Np. mimo łacińskiej nazwy tego sakramentu *Sacramentum Ordinis*, polskie tłumaczenie *Katechizmu Rzymskiego Soboru Trydenckiego* zatytułowane jest *O Sakramencie Kapłaństwa*, por. *Katechizm Rzymski Soboru Trydenckiego* (...), Kraków 1880, s. 275.

<sup>29</sup> Por. M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, zwłaszcza: *Dlaczego kapłaństwo?*, s. 11–18.

określone akcenty teologiczne, do których wrócimy później, ale także może być powodem pewnych niejasności. Przede wszystkim może być ona rozumiana w znaczeniu ścisłym jako sakrament święceń w stopniu prezbiteratu, tradycyjnie nazywany kapłańskimi, jak i w znaczeniu szerszym – wszystkich święceń wyższych i niższych, z których te ostatnie nie są sakramentalne<sup>30</sup>. Ponadto, nie ma u Pelczara jasnego rozróżnienia rytu zewnętrznego (święceń kapłańskich) od władzy i godności kapłańskiej przez ten ryt zewnętrzny udzielanych. Czytając teksty Biskupa na temat sakramentu kapłaństwa, często nie wiemy, w jakim znaczeniu tej nazwy używał, co tym bardziej zaciemnia i tak już niejednoznaczną jego naukę na interesujący nas temat.

Pierwszym zagadnieniem, które podejmiemy, jest rekonstrukcja przyczyn, dla których Jezus Chrystus miałby – zdaniem autora – ustanowić sakrament kapłaństwa. Z tekstów bp. Pelczara wynika, że dwie spośród nich są najważniejsze. Po pierwsze, jest to religijna natura człowieka oraz związana z nią historyczno-religijna koncepcja ofiary i przyporządkowanego jej kapłaństwa, po drugie – uobecnienie przez posługę sakramentalną jedynego pośrednictwa, kapłaństwa i ofiary krzyżowej Wcielonego Syna Bożego<sup>31</sup>. Spotykają się w tym miejscu podstawowe intuicje myśli bp. Pelczara, które swoje oparcie znajdują w nauce Soboru Trydenckiego na temat ustanowienia ofiary Mszy św. i sakramentu kapłaństwa<sup>32</sup>. Z jednej strony, mamy centralną ideę stworzenia wszystkiego dla chwały Bożej, realizującej się przez ofiary zewnętrzne i wewnętrzne, spełniane przez odpowiadające im z konieczności kapłaństwo. Autor jednoznacznie podkreślał, że pierwszorzędnym celem posłannictwa kapłaństwa nowotestamentalnego jest chwała Boża<sup>33</sup>. Najodpowiedniejszym sposobem uczcze-

<sup>30</sup> *Chociaż kapłaństwo jest jednym Sakramentem, to jednak obejmuje ono święcenia, a tym samym i stopnie, wyższe i niższe (...)*, w: J.S. Pelczar, *Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych*, Przemysł 1923, s. 466.

<sup>31</sup> *Ale czy Nowy Zakon, to jest Kościół Chrystusów mógł się obejść bez ofiary i kapłaństwa? Nie – bo duchowe potrzeby ludzkości są zawsze takie same. Toteż Jezus Chrystus stał się zarazem Arcykapłanem według porządku Melchizedeka i wraz z kapłaństwem widomym ustanowił przy Ostatniej Wieczerzy Ofiarę, której figurą była ofiara króla Salemu. (...) Nadto Pan Jezus słowami: To czyńcie na pamiątkę moją, dał Apostołom, w nich zaś biskupom i kapłanom, władzę i rozkaz powtarzania tej ofiary, czyli ustanowił widome kapłaństwo, bo ta ofiara miała się spełniać do końca wieków; tymczasem Najwyższy Kapłan miał opuścić tę ziemię, by zasiąść na tronie chwały*, w: J.S. Pelczar, *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem dla kapłana. Rozmyślenia dla kapłanów*, t. 3: *Jezus Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie wzorem i mistrzem kapłana*, Przemysł 1911, s. 62–63; por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 462.

<sup>32</sup> Por. BF VII, 319, 541; A. Gerken, *Teologia Eucharystii*, tłum. S. Szczyrbowski, Warszawa 1977, s. 160.

<sup>33</sup> *Aby zaś chwała Boża brzmiała ciągle na ziemi, zostawił Pan w miejsce swoje kapłanów, mających to samo posłannictwo, co On, a więc przede wszystkim wielbić Boga*, w: J.S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim...*, s. 19.

nia Boga przez człowieka zgodnie z jego religijną naturą jest ofiara. Najdoskonalsza ofiara została złożona przez Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, na ołtarzu krzyża. Aby jednak mogła ona być obecna dla wszystkich ludzi następnych pokoleń, a także aby każdy człowiek mógł wypełnić swoje religijne powołanie, będąc obecnym i w duchowy sposób uczestnicząc w składaniu tejże ofiary, Jezus Chrystus ustanowił prawdziwą ofiarę Mszy św., będącą uobecniającą bezkrwawą pamiątką ofiary krzyża. Z kolei, aby ofiara Mszy św. mogła być składana, Chrystus ustanowił odpowiadające jej kapłaństwo<sup>34</sup>. Jego figurą było niedoskonałe kapłaństwo Starego Testamentu<sup>35</sup>. Bp Pelczar podążył tu niemal dosłownie za sformułowaniami Soboru Trydenckiego<sup>36</sup>, a na ten pierwszy istotny człon jego rozumowania wpływ miały ponadto: prawda o chwale Bożej jako celu stworzenia – przypominana przez Sobór Watykański I, intuicja św. Tomasza z Akwinu zbudowania całości życia chrześcijańskiego wokół idei kultu Bożego i historyczno-religijna koncepcja ofiary.

Z nią nierozzerwalnie związana jest prawda o sakramentalnym wobec jedynego kapłaństwa-pośrednictwa Jezusa Chrystusa znaczeniu kapłaństwa urzędowego. Autor dla zobrazowania relacji zachodzącej między Zbawicielem a kapłanem posługiwał się powszechnym w owym czasie określeniem, że kapłan jest i działa jako *alter Christus*<sup>37</sup>. *Kapłaństwo to widome, (...) wszystką moc i całe posłannictwo bierze od Chrystusa, tak że każdy kapłan jest tylko zastępcą Najwyższego Kapłana, czyli, jak powiedziano słusznie, „drugim Chrystusem” działającym w świecie, a więc ofiarnikiem, sprawującym Ofiarę bezkrwawą Chrystusa Pana, szafarzem Jego łaski, nauczycielem Jego prawdy, pasterzem Jego owieczek (...)*<sup>38</sup>. Z powyższego cytatu ujawnia się podstawowe przeświadczenie biskupa przemyskiego, że ka-

<sup>34</sup> T. Węclawski, *Kapłan w ofierze eucharystycznej – in persona Christi, – in persona Ecclesiae*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, red. S. Napierała, Poznań 1987, s. 219–220.

<sup>35</sup> Por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 463.

<sup>36</sup> *Ofiara i kapłaństwo z Bożego zrzędzenia tak są ze sobą związane, że istniały w każdym Przewie. Gdy więc w Nowym przymierzu Kościół katolicki otrzymał z ustanowienia Pana widzialną świętą ofiarę Eucharystii, to trzeba także wyznawać, że jest w nim nowe, widzialne i zewnętrzne kapłaństwo, na które zostało przeniesione dawne kapłaństwo*, w: BF VII, 541.

<sup>37</sup> Sformułowania tego typu pojawiają się także w oficjalnych wypowiedziach Kościoła tamtego czasu, np. w encyklice Piusa XI z 1935 r. *Ad catholici sacerdotii fastigium (O kapłaństwie katolickim): Kapłan jest sługą Chrystusowym; jest przeto jakby narzędziem w rękę Zbawiciela w tym celu, aby w czasie dalej prowadził godne podziwu Jego dzieło, które w naziemskiej skuteczności swojej odnawiając ludzkość, obdarzyło ją kultem szlachetniejszym. Kapłan jest nawet, jak z całą słusznością mawiać zwykliśmy „drugim Chrystusem”*.

<sup>38</sup> J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 463.

pląństwo sakramentalne może być zrozumiane jedynie przez odniesienie do kapłaństwa Jezusa Chrystusa, kapłan jest „tylko” zastępcą Chrystusa. Lecz to „tylko” w ujęciu Biskupa wskazuje przede wszystkim na ogromną godność kapłańskiego obdarowania. Zanim bowiem kapłan będzie pełnił funkcję służebną wobec jedynego kapłaństwa Chrystusa i będzie jego uobecniającym narzędziem, najpierw musi zostać do tego uzdolniony i otrzymać odpowiednią władzę. Wynika to z nauki św. Tomasza z Akwinu, że nic nie może uczestniczyć w działaniu właściwemu jakiegokolwiek naturze, jeśli by najpierw nie miało uczestnictwa w owej naturze, czyli że narzędzie powinno być proporcjonalne do działającego. Stąd wynika, że szafarze przeznaczeni do współdziałania z Chrystusem powinni być do Niego upodobnieni<sup>39</sup>. Tożsamość kapłana i jego posłannictwa, które istotnie wpisane są i wypływają z kapłaństwa Wcielonego Syna Bożego, rozumiana jest więc w sensie statyczno-metafizycznym<sup>40</sup>. Aby zrozumieć, w jaki sposób to się dokonuje, należy odwołać się do nauki św. Tomasza na temat niezatartego charakteru sakramentalnego<sup>41</sup>. Fakt niezwykłego obdarowania kapłana i jego wielkiej godności ukazuje się w tekstach ascetycznych szczególnie w nazwach stosowanych przez bp. Pelczara na określenie kapłanów<sup>42</sup>.

Kapłan, w sakramencie kapłaństwa szczególnie obdarowany – autor pisał o otrzymaniu odpowiedniej Chrystusowej władzy<sup>43</sup> – zostaje uzdolniony, aby stać się sługą i narzędziem jedynego kapłaństwa Chrystusa. Bp Pelczar precyzyjnie pokazywał, że kapłaństwo sakramentalne jest przedłużeniem całej kapłańskiej misji Wcielonego Syna

<sup>39</sup> Por. A.L. Szafranski, *Partycypacja. Geneza i rola pojęcia uczestnictwo w teologii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1973, s. 166–167.

<sup>40</sup> Jest to ujęcie charakterystyczne dla teologii tego okresu. Por. A. Skowronek dz. cyt., s. 206.

<sup>41</sup> Przypomnijmy, że według św. Tomasza charakter sakramentalny jest realnym uzdolnieniem (właściwym dla sakramentu chrztu, bierzmowania i kapłaństwa) do sprawowania kultu Bożego. Poprzez charakter bowiem obdarzony nim uczestniczy w uwielbionym człowieczeństwie Wcielonego Syna Bożego, Kapłana i Pośrednika.

<sup>42</sup> *Nic więc dziwnego, że Księgi święte i Ojcowie Kościoła nie znajdują dosyć słów do wystawienia godności kapłanów, nazywając ich mężami Bożymi, szafarzami Bożymi, pomocnikami Bożymi, łowcami Bożymi, światłością świata i solą ziemi, posłańcami Bożymi, ojcami i matkami Chrystusa, namiestnikami Chrystusowymi, współpracownikami Zbawiciela i radcami Pańskimi, pośrednikami między Bogiem a ludźmi, milicją Bożą, bramami, a zarazem odźwiernymi niebios, kolumnami wiary i fundamentami świata, ozdobą, koroną i twierdzą Kościoła, stróżami, przyjaciółmi i domownikami Oblubienicy Chrystusowej, ludźmi anielskimi, zbawicielami świata, widomymi obrazami Boga itd. (przy każdej nazwie znajduje się przypis, od którego autora ona pochodzi), w: J.S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim...*, s. 28.*

<sup>43</sup> Piszący w tym samym czasie ks. Jacek Tylka tak definiuje pojęcie władzy: *Przez „władzę” w ogóle rozumiemy moc albo zdolność do wykonywania pewnych czynności*, w: J. Tylka, *Dogmatyka Katolicka. Część ogólna*, Tarnów 1900, s. 284.

Bożego we wszystkich jej wymiarach, zarówno w znaczeniu szerszym Jego pośrednictwa, jak i w znaczeniu ścisłym ofiarnika i żerty ofiarnej na drzewie krzyża<sup>44</sup>. Jednocześnie wśród władz udzielanych przez sakrament kapłaństwa autor wymieniał: (...) *władzę, czyli moc opowiadania swej nauki, szafowania swej łaski, spełniania ofiary bezkrwawej i rządzenia duszami* (...) <sup>45</sup>. Rodzą się w tym miejscu dwa pytania. Jak się mają wymienione poszczególne władze do jednej zbawczej misji Wcielonego Syna Bożego, a zwłaszcza Jego trzech mesjańskich urzędów? I drugie – jak się ma władza udzielana przez święcenia do władzy pochodzącej z jurysdykcji?

Jednoznacznych odpowiedzi dać nie można. Odpowiadając na pierwsze z pytań, zauważyć możemy jedynie bardzo chrystologiczne widzenie sakramentu kapłaństwa. W tym miejscu dodajmy, że ma ono swoje źródło w okolicznościach, w jakich został przygotowany na Zachodzie traktat o sakramentach, a był to przełom XII i XIII w.<sup>46</sup> Istotne elementy tradycyjnej sakramentologii wypracowano w tym samym czasie, kiedy powstawał zbyt chrystologicznie ujęty traktat o Chrystusie jako Głowie Kościoła i o łasce Chrystusa jako Głowy Jego Mistycznego Ciała<sup>47</sup>. Ponadto, z powodu niewykształcenia się aż do przełomu XIII i XIV w. oddzielnego traktatu o Kościele, sakramenty, a zwłaszcza sakrament kapłaństwa, wyprowadzano bezpośrednio od Wcielonego Syna Bożego, bez jakiegokolwiek powiązania czy kontekstu dotyczącego Kościoła<sup>48</sup>. Do tego trzeba dodać, mającą wielki wpływ na następne wieki, opracowaną przez św. Tomasza z Akwinu naukę o instrumentalnej przyczynowości świętego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa odnośnie do wszystkich skutków zbawczej łaski. Z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego powiązał on wszystkie sakramenty. Z tej zaś nauki zachowano zwłaszcza prze-

<sup>44</sup> *Chrystus Pan przyszedł na ziemię, aby zbawić ludzkość całą; On też jest „Pośrednikiem Boga i ludzi”, który śmiercią swoją pojednał świat z Bogiem – On Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata, – On najwyższym Kapłanem, który spełnił ofiarę krwawą na krzyżu i krzyżem niebo otworzył. Ponieważ jednak dzieło odkupienia miało objąć wszystkie pokolenia i wieki, przeto Zbawiciel mocą Boską ustanowił kapłaństwo widome, przez które tego dzieła dokonywa do końca wieków, a któremu dał swoją władzę (...); a dla przekazania ludziom tej władzy, z władzą zaś łaski potrzebnej, ustanowił Sakrament kapłaństwa*, w: J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 462.

<sup>45</sup> Tamże, s. 462. Podobnie w cytowanym już fragmencie autor pisał, że kapłan jest drugim Chrystusem, tj. *ofiarnikiem, sprawującym Ofiarę bezkrwawą Chrystusa Pana, szafarzem Jego łaski, nauczycielem Jego prawdy, pasterzem Jego owieczek*.

<sup>46</sup> Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, tłum. A.T. Mazuś, Warszawa 1980, s. 54.

<sup>47</sup> Por. Y. Congar, *Chrystus i zbawienie świata*, tłum. A. Turowiczowa, Kraków 1968, s. 113–128.

<sup>48</sup> Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament...*, s. 55.

konanie o nadrzędnej wartości działania sakramentów<sup>49</sup>. Tymczasem, na przełomie XIX i XX w. była już dobrze opracowana idea Kościoła jako sakramentu zbawienia<sup>50</sup>. Złożył się na to powrót idei Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa i związanej z nią analogii pomiędzy strukturą Kościoła a Chrystusem jako Wcielonym Synem Bożym. Ponadto, powszechne było przekonanie, że Kościół pośredniczy w zbawieniu nabytym przez Jezusa Chrystusa. Został ustanowiony, aby przekazać światu nadprzyrodzone skarby zdobyte przez Zbawiciela. Powiązane to zostało z bardzo mocnym potwierdzeniem instytucji Kościoła, a w nim zwłaszcza hierarchii<sup>51</sup>. Na takim tle trzeba widzieć naukę bp. Pelczara. W Kościele założonym przez Jezusa Chrystusa dla kontynuowania Jego zbawczej misji ustanowił On widzialny urząd pasterski, któremu przekazał swoją władzę, otrzymaną od Boga Ojca. W Kościele i poprzez Kościół Chrystus nadal żyje i działa: niewidzialnie poprzez Ducha Świętego i widzialnie za pomocą swych pasterzy, przede wszystkim papieża i biskupów, a pod władzą biskupów i na mocy udzielonej przez nich misji kapłanów (prezbiterów). Spełniają oni wszyscy potrójny urząd: nauczycielski, kapłański i królewski, którego Chrystus jest nie tylko twórcą, ale także wzorem i Mistrzem<sup>52</sup>.

Ale czy ta władza (władze) udzielana jest jedynie przez sakrament kapłaństwa? Otóż poszczególne przejawy, które autor nasz łączył z sakramentem kapłaństwa, a które odpowiadają trójpodziałowi na władzę nauczycielską, pasterską i kapłańską, są odbiciem zadań w rzeczywistości spełnianych przez ówczesnych kapłanów. Stąd też z powyższych przytoczonych wypowiedzi można by wywnioskować, że poszczególne władze posiadane przez kapłaństwo urzędowe pochodzą z sakramentu kapłaństwa. Z drugiej strony, badając zagadnienie hierarchicznej struktury Kościoła, można zauważyć, że władza jurysdykcji nie pochodzi z sakramentu święceń, ale nadawana jest z góry, od papieża posiadającego jej pełnię, który następnie udziela jej biskupom, a ci z kolei swoim pomocnikom. Podobnie aktywna misja nauczycielska związana była z nieomylnym Urzędem Nauczycielskim Kościoła, który stanowią biskupi wraz z papieżem. Im to, jako następcom Apostołów, została powierzona troska nieomylnego nauczania. Problem ten pozostaje w pismach bp. Pelczara nierozwiązany. Za-

<sup>49</sup> Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament...*, s. 58–59.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 15.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 335.

znaczymy jednak, że obecne u naszego autora teksty, łączące władzę nauczania, pasterzowania i uświęcania z władzą udzielaną przez sakrament kapłaństwa, są nietypowe dla ówczesnej teologii polskiej<sup>53</sup>. Mogą być one konsekwencją jego pastoralnego ujmowania zadań kapłańskich, ale niewątpliwie są także zwiastunem nadchodzących zmian w patrzeniu na sakrament kapłaństwa<sup>54</sup>.

Następnym tematem, który obecnie podejmiemy, jest zagadnienie ustanowienia sakramentu kapłaństwa. Już na wstępie należy zauważyć podstawowe rozróżnienie obecne u autora. Oddzielnie omawiał on ustanowienie urzędowego kapłaństwa Nowego Testamentu, a następnie oddzielnie pisał o ustanowieniu sakramentu kapłaństwa, mając zapewne na myśli święcenia kapłańskie. Jest to tok rozumowania podjęty za kanonami Soboru Trydenckiego, który apologetycznie ustosunkowywał się do tez stawianych przez protestantów. Jedną z nich było odrzucenie jakiegokolwiek postaci kapłaństwa urzędowego, z jednoczesnym podkreśleniem jedynego kapłaństwa Jezusa Chrystusa i kapłaństwa powszechnego wszystkich wiernych. Przy tej okazji zanegowano także sakramentalność święceń kapłańskich<sup>55</sup>. Sobór Trydencki, podejmując na XXIII sesji naukę o sakramencie kapłaństwa, nie zajął się rozwiązaniem trudności doktrynalnych stawianych przez protestantów, ale ograniczył się do potwierdzenia faktu istnienia kapłaństwa hierarchicznego i jego sakramentalności, omawiając przy okazji tego praktyczne konsekwencje, jak sprawę charakteru święceń kapłańskich czy stopnie święceń kapłańskich<sup>56</sup>. Ten sposób

<sup>53</sup> J. Tylka pisał w swojej dogmatyce ogólnie o „władzy duchowej” udzielanej w sakramencie kapłaństwa, która ograniczała się do władzy konsekracji Ciała i Krwi Chrystusa, odpuszczania grzechów i udzielania innych sakramentów. Por. J. Tylka, *Dogmatyka Katolicka. Część szczegółowa*, Tarnów 1900, s. 497–517. Także ks. Maciej Sieniatycki nie łączył potrójnej władzy ze święceniami kapłańskimi. Por. M. Sieniatycki, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, Kraków 1936, s. 353–371.

<sup>54</sup> Był to proces, który rozpoczął się w XIX w. m.in. dzięki pracom teologów systematycznych: A. Möhlera, J.M. Scheebena czy pastoralistów: J.M. Sailera, A. Grafa, a ostatecznie uzyskał swoje dopełnienie w nauce Soboru Watykańskiego II. Por. W. Piwowarski, *Eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 69 (1966), z. 5 (346), s. 300–309. Dodajmy jednak, że sprawa wzajemnej relacji władzy święceń do władzy jurysdykcji jeszcze we współczesnej teologii i prawie kanonicznym jest otwarta i budzi liczne pytania. Por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, tłum. I. Pękalski, Poznań 1999, s. 257–263.

<sup>55</sup> *Wyznanie helweckie późniejsze* (1566), dokument reprezentatywny dla reformacji, podawało, że w Nowym Testamencie nie ma śladu żadnego kapłaństwa (...), ponieważ Pan Nasz nie wyświęcił w Kościele Nowego Przymierza kapłanów (ofiarników), którzy otrzymaliby władzę delegowaną, by mogli składać codziennie, jako hostię i ofiarę, ciało i krew samego Pana; wyświęcił ich On, aby nauczali i udzielali sakramentów. Cytując za: M. Thurian, *Tożsamość kapłana...*, s. 13.

<sup>56</sup> Por. S. Głowa, *Kapłaństwo według myśli Soboru...*, s. 190; G. Greshake, *Być kapłanem. Teologia i duchowość urzędu kapłańskiego*, tłum. K. Wojtowicz, Wrocław 1983, s. 18.

widzenia zaciążył na całej teologii potrydenckiej<sup>57</sup> i obecny jest także u bp. Pelczara<sup>58</sup>. Nawiązując do kanonu soborowego<sup>59</sup> i powołując się na nieprzerwaną tradycję Kościoła, biskup przemyski stwierdził najpierw fakt ustanowienia kapłaństwa *widomego* przez Jezusa Chrystusa. Wskazywał na dwa istotne wydarzenia z tym związane. Przede wszystkim była to Ostatnia Wieczerza, w czasie której Zbawiciel ustanowił ofiarę Mszy św., a Apostołów – kapłanami, udzielając im władzy konsekrowania Ciała i Krwi Pana Jezusa, a także władzy ustanawiania swoich następców (*To czyńcie na moją pamiątkę*, Łk 22, 19)<sup>60</sup>. Drugim etapem było spotkanie ze Zmartwychwstałym, który wraz z darem Ducha Świętego udzielił Apostołom władzy odpuszczania grzechów oraz przekazał ostatnie wskazówki i nakazy dotyczące Królestwa Bożego (*Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane*, J 20, 22–23; *Dana Mi jest wszystka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*, Mt 28, 18–19)<sup>61</sup>. Następnie, również powołując się na kanon soborowy<sup>62</sup>, stwierdził, że kapłaństwo jest sakramentem Nowego Testamentu. Miał jednak w tym miejscu na uwadze, co podpowiada tekst kanonu, a także przytaczane fragmenty listów św. Pawła do Tymoteusza (*Nie zaniedbuj taski, któ-*

<sup>57</sup> Cały problem wiąże się z tym, że polemicznie sformułowane wobec tez reformacji teksty soborowe zamiast być odczytywane w ciągłości Tradycji Kościoła, w teologii potrydenckiej same stały się kluczem i wyznacznikiem dla interpretacji całej nauki katolickiej. Por. J. Ratzinger, *Nauka Kościoła o „Sacramentum Ordinis”*, w: *Kapłaństwo*, Kolekcja „Communio”, t. 3, Poznań–Warszawa 1988, s. 73–76; G. Albergio, *Nowe poglądy na Sobór Trydencki*, „Concilium” 1–10 (1965–1966), wyd. pol., s. 539.

<sup>58</sup> Postawa kontrowersji antyprotestanckiej w dużym stopniu rzutuje na sposób ujęcia interesującego nas tematu przez bp. Pelczara. Wymienia on zarzuty protestanckie wobec katolickiej nauki i stanowią one następnie tło dla całego jego wywodu na temat sakramentu kapłaństwa.

<sup>59</sup> *Jeśli ktoś twierdzi, że nie ma w Nowym Przymierzu kapłaństwa widzialnego i zewnętrznego albo że nie ma jakiegś władzy konsekrowania i ofiarowania prawdziwego Ciała i Krwi Pana oraz odpuszczenia i zatrzymania grzechów, lecz jest jedynie funkcja i sam tylko urząd głoszenia Ewangelii, albo że ci, co nie przepowiadają, nie są wcale kapłanami – n.b.w.*, w: BF VII, 546.

<sup>60</sup> W całym artykule cytuję teksty Pisma Świętego za Pelczarem.

<sup>61</sup> Na te same momenty wskazywał zarówno ks. J. Tylka (*Dogmatyka Katolicka. Część szczegółowa*, s. 500), jak i ks. M. Sieniatycki (*Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, s. 356). J. Schwetz, z którego dogmatyki *Theologia dogmatica catholica* uczył się Pelczar w seminarium przemyskim, również wyprowadzał kapłaństwo biskupów i kapłanów z Wieczernika. Por. E. Białogłowski, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara teologia Eucharystii*, praca doktorska, Lublin 1985 (mps w Archiwum Głównym Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie), s. 45.

<sup>62</sup> *Jeśli ktoś twierdzi, że kapłaństwo, tzn. święcenia, nie jest prawdziwie i właściwie sakramentem ustanowionym przez Chrystusa Pana lub że jest jakąś ludzką fikcją wymyśloną przez ludzi nieświadomych spraw kościelnych, albo że jest tylko jakimś obrzędem wybierania sług słowa Bożego i sakramentów – n.b.w.*, w: BF VII, 548.

ra jest w tobie, która dana jest przez prorokowanie z kładzeniem rąk kapłaństwa, 1 Tm 4, 11; *Napominam cię, abyś wzniecał łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk moich*, 2 Tm 1, 6), sakramentalność rytu święceń kapłańskich, których ustanowienie przez Jezusa Chrystusa także wiązało z Ostatnią Wieczerzą. Tak przedstawiona teza sugerowałaby, że Zbawiciel w czasie Ostatniej Wieczerzy nie tylko przekazał Apostołom łaskę i odpowiednią władzę, ale także ustanowił wtedy zewnętrzny ryt ich udzielający<sup>63</sup>.

Na kanwie powyższych tez rodzi się kilka spostrzeżeń. Po pierwsze, pisząc o ustanowieniu sakramentu kapłaństwa, autor miał na myśli jego znaczenie węższe, czyli święcenia kapłańskie. W czasie Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus przekazał Apostołom zarówno władzę kapłańską, jak i zewnętrzny znak tej władzy udzielający (wkładanie rąk?). Można przypuszczać, że autor w prosty sposób przerzucił na początek współczesne jemu widzenie sakramentu. Następnie powiązanie ustanowienia sakramentu z Ostatnią Wieczerzą i ustanowioną wtedy ofiarą Mszy św. wskazuje na najistotniejszy w ówczesnym spojrzeniu element władzy kapłańskiej, to jest władzę konsekracji Ciała i Krwi Pana Jezusa, na co też wskazywał soborowy kanon<sup>64</sup>. Na takie spojrzenie wpływ miała powszechnie przyjęta w scholastyce nauka św. Tomasza z Akwinu, który jednoznacznie przyporządkowywał władzę kapłańską Eucharystii i władzę konsekrowania czynił głównym celem kapłaństwa<sup>65</sup>. Bez wątplenia przyczyniła się do tego także obecna w teologii Soboru Trydenckiego i teologii potrydenckiej historyczno-religijna idea ofiary, która sprawiała, że kapłaństwo (*sacerdotium*) określano od strony i w związku z ofiarą (*sacrificium*)<sup>66</sup>. Problem ten powróci przy okazji omawiania tematu materii święceń kapłańskich.

Zanim jednak temat ten podejmiemy, musimy najpierw zająć się zagadnieniem święceń wyższych i niższych, ich liczbą i sakramen-

<sup>63</sup> Innego zdania był ks. M. Sieniatycki, który pisząc o sakramentalności święceń kapłańskich, stwierdzał, że nie wiemy, kiedy Pan Jezus ustanowił zewnętrzny ryt udzielania władzy kapłańskiej otrzymanej przez Apostołów w czasie Ostatniej Wieczerzy. Tenże, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, s. 356.

<sup>64</sup> Zauważmy, że Sobór Watykański II nie zajął się dokładnym określeniem momentu ustanowienia kapłaństwa. Gdy Sobór Trydencki łączył ten moment z wydarzeniami Wieczernią, Sobór Watykański II wiąże go z misją Apostołów, będącą darem dynamicznym, a więc rozwijającym się od chwili ich powołania przez Jezusa Chrystusa do Zesłania Ducha Świętego. Por. Sobór Watykański II, *Dekret o życiu i posłudze kapłanów „Presbyterorum ordinis”*, 2; J. Misiurek, *Nauka Soboru Watykańskiego II o prezbiteracie*, w: *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*, red. W. Słomka, J. Misiurek, Lublin 1993, s. 78.

<sup>65</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, Sup. q. 36, a. 2; q. 37, a. 2; S. Głowa, *Kapłaństwo według myśli Soboru...*, s. 191; A. Skowronek dz. cyt., s. 154.

<sup>66</sup> Por. A. Skowronek, dz. cyt., s. 179; A. Gerken, dz. cyt., s. 160.

talnością poszczególnych święceń<sup>67</sup>. Zgodnie z istniejącym wówczas stanem rzeczy, bp Pelczar pisał, że mimo że jest tylko jeden sakrament kapłaństwa (sakrament kapłaństwa w znaczeniu szerszym), składają się na niego święcenia, więc i stopnie wyższe oraz niższe<sup>68</sup>. Za- uważał, że święcenia wyższe nazywają się także świętymi, ze względu na ich bliższy stosunek do Eucharystii<sup>69</sup> i obowiązek celibatu. Zasadniczy problem pojawia się, gdy chodzi o ustalenie liczby święceń wyższych, co istotnie łączy się z zagadnieniem sakramentalności sakry biskupiej i wzajemnej relacji między episkopatem a prezbiteratem. W teologii scholastycznej, za św. Tomaszem z Akwinu, nie uznawano sakramentalności święceń biskupich<sup>70</sup>. Wynikało to z przypo-

<sup>67</sup> Na płaszczyźnie sakramentalnej początkowo istniał tylko jeden urząd. U św. Ignacego Antiocheńskiego napotykać już rozczłonkowanie struktury kościelnej na: episkopat, prezbiterat i diakonat. Później dochodziło do dalszych rozwinięć. Św. Korneliusz (ok. 251 r.), wymieniając stan kleru rzymskiego, podaje już pełny wykaz święceń: kapłanów, diakonów, subdiakonów, akolitów, egzorcystów, lektorów i ostiariuszy. W *Traditio Apostolica* (III w.) Hipolit przedstawiał trójstopniową hierarchię, na którą podczas święceń nakłada się ręce, oraz niższe stopnie, przy których nie ma nałożenia rąk. W *Pontyfikale* z X w. pojawia się kolejna nowość. Święcenia biskupie, prezbiteratu i diakonatu nie stanowiły już razem całości. Święcenia zaczynały się od tonsury, a szczytem ich był prezbiterat. Biskupstwo zostało od nich odłączone i pojawia się jako koronacja. W tym czasie ustabilizowała się liczba pięciu święceń niższych (ostiariat, lektorat, egzorcystat, akolitat i subdiakoniat). Począwszy od XII w. lub na początku XIII w., subdiakoniat został zaliczony do święceń wyższych. W średniowieczu teologowie uważali, że tonsury i sakry biskupiej nie można uznać za sakrament. Od czasów Soboru Trydenckiego wciąż niejasną była sprawa sakramentalności sakry biskupiej, ponadto święcenia niższe traciły swoje znaczenie jako posługi stałe. Stały się wyłącznie etapem na drodze do święceń prezbiteratu. Dopiero papież Pius XII w 1947 r., określając materię i formę sakramentu święceń, ponownie zespolił ze sobą trzy wyższe święcenia: diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa. Papież Paweł VI natomiast, idąc za sugestią Soboru Watykańskiego II, w 1972 r. zniósł niższe święcenia i subdiakoniat, a na ich miejsce ustanowił posługę lektora i akolity. Por. J. Nowak, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, w: *Kapłaństwo*, Kolekcja „Communio”, t. 3, Poznań–Warszawa 1988, s. 94–95; A. Skowronek, dz. cyt., s. 194–195.

<sup>68</sup> Por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 466.

<sup>69</sup> Rozróżnienie na święcenia wyższe i niższe ze względu na stosunek do Eucharystii pochodzi od św. Tomasa z Akwinu. Według niego, sakrament kapłaństwa udzielany jest ze względu na sakrament Eucharystii, czyli im jakiś stopień święceń jest bliższy Eucharystii, tym jest wyższy. Święcenia święte to te, które mają związek z Ciałem Pana Jezusa. Kapłaństwo ma władzę konsekrowania, diakon posługuje przy tej czynności kapłanowi, podając mu dary mające być konsekrowane, i rozdziela Najświętszy Sakrament, subdiakon przygotowuje w naczyniach materię do konsekrowania, akolita przygotowuje materię i podaje diakonowi, egzorcysta uwalnia wiernych z mocy szatana, który im przeszkadza przyjąć Eucharystię, lektor poucza katechumenów i przygotowuje ich do przyjęcia Eucharystii, ostiariusz trzyma z dala od Eucharystii i tajemnic Bożych niewiernych, którzy nie chcą wierzyć. Por. św. Tomasz z Akwinu, dz. cyt., Sup. q. 37, a. 2–4.

<sup>70</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, dz. cyt., Sup. q. 40, a. 5. Od czasów św. Ignacego Antiocheńskiego jednoznacznie uznawano nadrzędną pozycję biskupa wobec kolegium prezbiterów i sakramentalność jego święceń. Sakramentalności sakry biskupiej nigdy nie podważano na Wschodzie, na Zachodzie natomiast zaczęto kwestionować ją od IV w. Wielu wielkich teologów scholastycznych, jak Aleksander z Hales, Albert Wielki, Bonawentura czy Tomasz z Akwinu, święcenia biskupie uważało jedynie za sakramentale, które konsekrowanego biskupa wyposażało tylko w wyższą od prezbitera godność, a różnicę widziano jedynie w płaszczyźnie jurysdykcji. Cały ów proces dewaloryzacji biskupstwa zapoczątkował rozwój wypadków za papieża Damazego (III w.). Diakoni stawali się coraz silniej-

rządkowania sakramentu kapłaństwa Eucharystii. W takim ujęciu pełni władzy kapłańskiej, czyli władzy konsekracji, udzielały już święcenia w stopniu prezbiteratu. Władza biskupa była wyższa od władzy prezbitera tylko ze względu na jurysdykcję, gdyż władza konsekracji była taka sama<sup>71</sup>. Sobór Trydencki w swoich kanonach, z jednej strony, nauczając o święceniach wyższych i niższych, nazywał je stopniami prowadzącymi do kapłaństwa<sup>72</sup>, które rozumiane jest przede wszystkim jako władza konsekracji, z drugiej – potwierdzał wyższość władzy biskupów nad władzą prezbiterów<sup>73</sup>. Gdy w czasach nowożytnych powrócił problem sakramentalności święceń biskupich, za bp. Pelczara powszechnie już uznawanej, próbowano uzgodnić tradycyjnie przyjmowaną liczbę siedmiu stopni święceń (pełnią ich kapłaństwo) z konsekracją biskupią. Tak czynił też autor. Pisał on: (...) *do wyższych należą z ustanowienia Bożego święcenia i stopień biskupa, kapłana i diakona, a z ustanowienia kościelnego stopień subdiakona; do niższych: stopnie akolity, lektora, egzorcysty i ostiariusza. Ponieważ jednak kapłaństwo obejmuje prezbiterat i episkopat, przeto przyjmuje się zazwyczaj siedem święceń i tyleż stopni, z których trzy pierwsze (prezbiterat, diakonat i subdiakon) nazywają się także świętymi (...)*<sup>74</sup>. W tekście niniejszym są niejasności, raz jako oddzielne święcenia wymienia Pelczar biskupstwo i kapłaństwo (domyślamy się, że w stopniu prezbiteratu), drugi raz, że kapłaństwo to jedno święcenie obejmujące episkopat i prezbiterat, a następnie tylko prezbiterat nazywany jest najwyższym święceniem świętym. Jest to konsekwencją połączenia trzech różnych tez o sakramentalności sakry biskupiej, tradycyjnej liczbie siedmiu święceń, której szczytem było kapłaństwo i pochodzącej od Doktora Anielskiego nauki o święceniach świętych, których szczytem był prezbiterat. Wskazuje to jednak, że autor nie miał jasno sprecyzowanej wiedzy na ten temat.

si i częściowo zaczęli wynosić się ponad prezbiterów. W tych okolicznościach św. Hieronim dowartościował urząd prezbiterów, zrównując ich z biskupami, różnicując między nimi tylko w kwestii jurysdykcji, większej u biskupów. Ten sposób widzenia zapanował w całej teologii Zachodu, a w wielu podręcznikach teologii przetrwał aż po Sobór Watykański II. Por. A. Skowronek, dz. cyt., s. 180–181.

<sup>71</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, dz. cyt., Sup. q. 40, a. 4.

<sup>72</sup> *Jeśli ktoś twierdzi, że oprócz kapłaństwa nie ma w Kościele katolickim innych święceń – wyższych i niższych, które jak gdyby stopniami prowadzą do kapłaństwa* – n.b.w., w: BF VII, 547.

<sup>73</sup> *Jeśli ktoś twierdzi, że biskupi nie są wyżsi od kapłanów albo nie mają władzy bierzmowania i udzielania święceń, albo że władza, którą mają, jest im wspólna z kapłanami (...)* – n.b.w., w: BF VII, 552.

<sup>74</sup> J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 466.

Uwidacznia się to także, gdy bp Pelczar omawiał zagadnienie sakramentalności sakry biskupiej. Zasadniczą tezę biskupa przemyskiego było przekonanie o tym, że święcenie, czyli sakra biskupia, jest sakramentem, który daje kapłanowi władzę bierzmowania, udzielania święceń, konsekrowania osób i naczyń potrzebnych do służby Bożej, rządzenia powierzonym jego opiece Kościołem lokalnym<sup>75</sup>. To przekonanie opiera na powszechnym zdaniu teologów, cytowanym przez nas już kanonie soborowym, fragmentach Pisma Świętego<sup>76</sup>, a także przytaczając i odrzucając zdania tej tezie przeciwne. Jest jednak jedno sformułowanie, które wydaje się być w sprzeczności z powyższą tezą. Oto autor pisał, że nowsi teologowie twierdzą, że episkopat jest najwyższym święceniem, a zarazem uzupełnieniem i szczytem kapłaństwa, aby zaraz dodać: *z czego wynika, że jest siedem a nie osiem święceń*<sup>77</sup> (!?). To sformułowanie może wskazywać na wpływ myśli neoscholastycznej na poglądy bp. Pelczara, który przyjmując sakramentalność sakry, nie miał jasno sprecyzowanej odpowiedzi na pytanie, czym różni się ona od święceń kapłańskich. Brak jasności nauki w powyższej kwestii jest charakterystyczny dla ówczesnej epoki<sup>78</sup>. Jej rozwiązanie przyjdzie stopniowo, najpierw przez dekret papieża Piusa XII z 1947 r. *Sacramentum ordinis*, który rozstrzygnął sporną kwestię materii i formy święceń diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa<sup>79</sup>. Natomiast pełną naukę na temat sakramentalności poszczególnych święceń, zwłaszcza sakry biskupiej, przyniósł dopiero Sobór Watykański II i ustawodawstwo posoborowe<sup>80</sup>.

<sup>75</sup> Tamże, s. 466.

<sup>76</sup> Chociaż przy tej okazji kolejny raz ujawnia się słaby stan ówczesnej wiedzy na temat początków kształtowania się urzędów kościelnych, a także pomieszanie terminologiczne. Autor pisał m.in.: *Wprawdzie Pismo św. nazywa w niektórych miejscach biskupów prezbiterami, jak się zdaje dlatego, że są ofiarnikami (sacerdotes), sprawującymi Najśw. Ofiarę; ale w praktyce zachowywano zawsze różnicę między jednym i drugim stopniem*, tamże, s. 467.

<sup>77</sup> Tamże, s. 467. I co ciekawe, tego sformułowania nie ma w pierwszym wydaniu teże dogmatyki, która ukazała się pod tytułem *Tajemnice Religii Katolickiej. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych*, jako siódmy tom pracy *Obrona Religii Katolickiej*, Przemysł 1917.

<sup>78</sup> Dużo szerzej na temat panującej wówczas dyskusji, czy episkopat jest sakramentem różnym od prezbiteratu, pisał ks. M. Sieniatycki w: *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, s. 358–359.

<sup>79</sup> Por. BF VII, 582–586; A. Skowronek, dz. cyt., s. 179.

<sup>80</sup> Ks. Lucjan Balter wskazał na trzy etapy rozwoju refleksji teologicznej nad istotą i strukturą sakramentu święceń, zauważalne w oficjalnych wypowiedziach Kościoła XX w.: 1. Konstytucja apostolska papieża Piusa XII *Sacramentum ordinis* z 1947 r., która poświęcona sakramentowi święceń, omawia jedynie trzy święcenia: diakonat, prezbiterat i episkopat. Jego zdaniem, choć dokument ten nie podejmował wprost problemu sakramentalności święceń, to już samo pominięcie w nim innych święceń (niższych i subdiakonatu), a uwzględnienie biskupstwa jest bardzo wymowne. 2. Sobór Watykański II, który wypowiedział się niemal analogicznie do Piusa XII. 3. Konstytucje apostolskie papieża Pawła VI

Jeśli chodzi o sakramentalność pozostałych święceń, nauka przekazywana przez biskupa była bardziej jednoznaczna i była to nauka powszechnie przyjmowana w ówczesnej teologii. Oto jej zasadnicze tezy<sup>81</sup>. Święcenia prezbiteratu, czyli sakrament kapłaństwa w znaczeniu ścisłym, są sakramentem. Jest to dogmat wiary, który ma swoje oparcie w dekretach Soboru Trydenckiego. Sakrament ten daje temu, kto go przyjmuje, władzę konsekrowania Ciała i Krwi Pana Jezusa, odpuszczania grzechów, do czego konieczna jest również jurysdykcja, administrowania sakramentami chrztu św. i ostatniego namaszczenia, błogosławienia wiernych, głoszenia słowa Bożego i pod władzą biskupa prowadzenia powierzonych jego trosce wiernych (autor pisał o rządzeniu duszami). Jest nauką pewną, że święcenia diakonatu są sakramentem, są to święcenia wyższe i święte, pochodzące z ustanowienia Bożego. Początkowo ich zadaniem było *obsługiwanie stołów* (Dz 6, 2), czyli rozdawanie jałmużny i głoszenie słowa Bożego. W czasach Pelczara diakonat dawał władzę służenia kapłanowi podczas uroczystej Mszy św., tłumaczenia Ewangelii, w nadzwyczajnych przypadkach, za pozwoleniem biskupa, rozdzielania Komunii św. i udzielania sakramentu chrztu św. Subdiakon, który jest święceniem wyższym z ustanowienia kościelnego, jak również święcenia niższe nie są sakramentem. Chociaż autor dodawał, że niektórzy teologowie, nawiązując do szkoły scholastycznej w oparciu o sformułowania Soborów Florenckiego i Trydenckiego, sakramentalność tym święceniom przyznają. Funkcją subdiakona jest podawać diakonowi podczas uroczystej Mszy św. kielich i patenę, przygotowywać materię do konsekracji, śpiewać lekcję, zmywać puryfikatory i korporaly. Funkcją akolity jest służyć do Mszy św. i nosić świecę podczas niej, egozrcysty – wzywać imienia Pańskiego nad opętanymi przez diabła, lektora – czytać Pismo Święte w kościele, ostiariusza – nosić klucze, otwierać i zamykać kościół. Tonsura nie jest święceniem, ale jedynie przygotowaniem do niego przez fakt włączenia do stanu duchownego. Autor tak oto, bez wnikania w historię i głębsze duchowe ich znaczenie, przedstawił poszczególne święcenia<sup>82</sup>.

*Ministeria quedam i Sacrum diaconatus Ordinem* z 1972 r., które dały jasny obraz trójstopniowości święceń. Papież zniósł święcenia niższe oraz subdiakon, aby za Piusem XII i Soborem wyraźnie ukazać istotę i strukturę sakramentu święceń. Por. L. Balter, *Aktualność problematyki kapłaństwa w Kościele i w świecie współczesnym*, w: *Kapłaństwo*, Kolekcja „Communio”, t. 3, Poznań–Warszawa 1988, s. 10.

<sup>81</sup> Por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 468–469.

<sup>82</sup> Por. *Święcenia niższe i wyższe. Podał według Pontyfikatu Rzymskiego i w tłumaczeniu polskim* x. Tadeusz Zakrzewski, Poznań 1919.

Analizując naukę bp. Pelczara na temat święceń, pojawia się jednak kilka uwag. Otóż w centrum tak ujmowanych święceń znajdują się święcenia kapłańskie w stopniu prezbiteratu. Słowo kapłan (*sacerdos*) w pierwszym rzędzie jest synonimem słowa prezbiter, on to jest kapłanem we właściwym sensie. Kapłanem jest się bowiem przede wszystkim dzięki otrzymanej władzy konsekracji i odpuszczania grzechów (Sobór Trydencki). Pozostałe święcenia wyższe i niższe przedstawiane są w relacji do tego święcenia albo jako jego uzupełnienie i szczyt (episkopat), albo stopień do niego prowadzący (pozostałe święcenia). Stąd staje się zrozumiałe, dlaczego sakrament święceń nazywany jest sakramentem kapłaństwa – ześrodkowany jest bowiem na kapłańskiej władzy przeistoczenia, właściwej dla prezbiterów. W takiej perspektywie staje się także jasne, dlaczego pozostałym święceniom, zwłaszcza diakonatowi, autor poświęca tak mało miejsca w swoich pismach<sup>83</sup>. Ponadto, święcenia rozumiane są przede wszystkim jako władza (*potestas*). Poprzez święcenia przyjmujący otrzymuje odpowiednią władzę do spełniania danych aktów sakramentalnych i funkcji kościelnych, a nie są one w wyraźny sposób ukazane jako uczestnictwo w zbawczej misji Chrystusa. Na takie ujęcie niewątpliwie wpływ miały powstałe w średniowieczu rytuały wzorowane na fakcie inwestytury w świeckich urządach. Jego głównym elementem było właśnie pojęcie władzy. Posiadacz władzy (biskup) przekazywał ją komuś innemu<sup>84</sup>. Uwidacznia się to szczególnie, gdy analizujemy materię i formę poszczególnych święceń.

Bp Pelczar pisał na ten temat niewiele, ograniczając się w zasadzie do podania podstawowych informacji. Jej istotne elementy są następujące<sup>85</sup>. Materią istotną konsekracji biskupiej jest najprawdopodobniej nałożenie rąk, ale opuszczać nie wolno także nałożenia na konsekrowanego księgi Ewangelii oraz namaszczenia głowy i rąk. Formą są słowa biskupa konsekratora: *Accipite Spiritum Sanctum* i następująca po tym modlitwa<sup>86</sup>. Co do materii święceń prezbiteratu, autor podawał, że są trzy poglądy: pierwszy, że materią jest włożenie rąk, drugi, że jest nim podanie instrumentów, czyli kielicha i pateny, trzeci, że zarówno włożenie rąk, jak i podanie instrumentów. Autor opowiadał się za trzecim stanowiskiem. Formą są słowa wymawiane

<sup>83</sup> Pisząc w swoich tekstach ascetycznych oraz pastoralnych do kapłanów i o kapłaństwie, autor miał na myśli prezbiterów.

<sup>84</sup> Por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 67.

<sup>85</sup> Por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 467–470.

<sup>86</sup> *Wysłuchaj łaskawie Panie naszych próśb i nachyliwszy nad tym twoim sługą róg łaski kapłańskiej wylej na niego moc twego błogostawieństwa*. Cytując za: M. Sieniatycki, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, s. 363.

przy wkładaniu rąk albo przy podaniu instrumentów. Materią święceń diakonatu jest najprawdopodobniej włożenie ręki biskupiej i podanie księgi Ewangelii. Formą słowa towarzyszące tym aktom. Materią święceń na subdiakona jest podanie pustego kielicha i pateny, na akolitę podanie pustych ampulek i lichtarza z niezapaloną świecą, na egzorcystę podanie księgi egzorcyzmów, na lektora podanie lekcjonarza, na ostiariusza podanie kluczy. Formą są słowa towarzyszące tym aktom. Trzeba przyznać, że co do materii i formy święceń episkopatu, prezbiteratu i diakonatu nie było w czasach autora jednoznacznej nauki<sup>87</sup>. Ścierały się ze sobą dwie tendencje. Jedna upatrywała materię w, sięgającym czasów apostoelskich, geście nałożenia rąk, druga w przekazaniu instrumentów będących znakiem otrzymanej władzy. Ta druga forma, historycznie wtórna do pierwszej, jest typowa tylko dla Kościoła łacińskiego<sup>88</sup>. Jest znakiem, wspomnianego już, wpływu świeckiego rozumienia przekazywania władzy, zwłaszcza mentalności germańskiej<sup>89</sup>. Świadectwem owej niejednoznaczności jest także nauka przekazywana przez bp. Pelczara, który podkreślając wagę obu form, bardziej skłaniał się ku nałożeniu rąk. Uporządkował tę kwestię dopiero papież Pius XII konstytucją *Sacramentum ordinis* z 1947 r., w której określił materię (włożenie rąk) i formę (słowa temu towarzyszące) powyższych święceń<sup>90</sup>. Zwróćmy uwagę jeszcze tylko na jeden charakterystyczny moment. Instrumentami przekazywanymi w czasie święceń prezbiteratu były kielich z winem i patena z chlebem. Ten fakt, jak i towarzyszące temu słowa<sup>91</sup>, kolejny raz są świadectwem przypisania kapłaństwa przede wszystkim do składania ofiary.

Nie będziemy podejmować pozostałych tematów, tradycyjnie omawianych w traktatach o sakramencie kapłaństwa, takich jak skutki sakramentu, jego szafarz czy podmiot, ponieważ autor bez wnika-

<sup>87</sup> Por. J. Tylka, *Dogmatyka Katolicka. Część szczegółowa*, s. 508–511; M. Sieniatycki, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 4: *O sakramentach i rzeczach ostatecznych*, s. 362–366.

<sup>88</sup> Zagościła ona w liturgii dopiero od IX–X w., stając się powszechną w XIII i XIV w. Jej najbardziej wyrazem był fragment uchwalonego na Soborze Florenckim (1439) dekretu dla Ormian. *Materią (...) jest to, co się [kandydatowi] podaje, aby mu udzielić święceń*, w: BF VII, 540.

<sup>89</sup> Por. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 66.

<sup>90</sup> Por. BF VII, 582–586.

<sup>91</sup> *Weźmij władzę sprawowania ofiary Bogu i odprawiania Mszy, tak za żywych, jak za umarłych, w imię Pańskie*. Por. *Święcenia niższe i wyższe. Podał według Pontyfikatu Rzymskiego...*, s. 127.

nia w szczególności przekazywał powszechnie przyjmowaną naukę na ten temat<sup>92</sup>.

Spróbujmy krótko podsumować nasze badania. Podjęliśmy w nich wybrane zagadnienia związane z nauką bp. Pelczara na temat sakramentu święceń, a zwłaszcza problem ich sakramentalności. Trzeba uznać, że była to tradycyjna nauka na ten temat, odpowiadająca stanowi wiedzy ówczesnej teologii, oparta w przeważającej mierze na dekretach Soboru Trydenckiego, ze wszystkimi tego następstwami. Sakrament kapłaństwa ujmowany i rozumiany był przede wszystkim w relacji do ofiary Mszy św. i władzy konsekrowania (św. Tomasz z Akwinu). Takie spojrzenie miało swoje odbicie i determinowało sposób ujęcia niemal wszystkich zagadnień przez nas podejmowanych (nazwa sakramentu, przyczyny i moment ustanowienia, władza otrzymywana w tymże sakramencie, święcenia wyższe i niższe, materia i forma sakramentu). Był to sakrament, który biskup przemyski ukazał, przede wszystkim, w związku z misją Wcielonego Syna Bożego. W szczerym stopniu pisał autor o relacji kapłaństwa sakramentalnego do kapłaństwa wszystkich ochrzczonych. Sakrament rozumiany był jako udzielenie odpowiedniej władzy. Dominuje w nich spojrzenie kulturowo-sakramentalne. Warto podkreślić jest powiązanie trzech władz spełnianych przez kapłana (nauczycielskiej, kapłańskiej, pasterskiej) z samym sakramentem kapłaństwa. Przy okazji omawiania nie do końca sprecyzowanej jeszcze nauki na temat sakramentalności święceń zauważyliśmy, że w przypadku sakramentalności sakry biskupiej uwidoczniły się zależności od neoscholastyki. Bp Pelczar uznawał sakramentalność święceń biskupich, prezbiteratu i diakonatu. Nie były sakramentem święcenia niższe. Jest to zatem

<sup>92</sup> Oto jej zasadnicze tezy. Skutkiem sakramentu kapłaństwa jest: pomnożenie łaski uświęcającej, udzielenie łaski sakramentalnej i odpowiedniej władzy, wyciśnięcie charakteru sakramentalnego przez święcenia episkopatu, prezbiteratu i diakonatu. Szafarzem zwyczajnym wszystkich święceń jest ważnie konsekrowany biskup. Prezbiterzy na mocy specjalnej delegacji udzielonej przez Stolicę Apostolską mogli udzielać subdiakonatu, święceń niższych i tonsury. Taką władzę, jeśli chodzi o tonsurę i święcenia niższe, mieli kardynałowie, wikariusze apostołscy, opaci i prałaci z jurysdykcją jakby biskupią. Święcenia udzielone przez biskupa heretyka, schizmatyka, świętokupcę itp. są ważne. Sakrament kapłaństwa ważnie może przyjąć tylko ochrzczony mężczyzna. Aby święcenia były godnie przyjęte, konieczne jest Boże powołanie, dobra intencja, odpowiednie wykształcenie i cnoty moralne, osiągnięty wiek przypisany przez prawo kanoniczne, tytuł święcenia (zabezpieczone utrzymanie), stan łaski, przyjęty uprzednio sakrament bierzmowania i wolność od cenzur zastrzeżonych przez prawo kanoniczne. Nikt nie może być wyświęcony przez obcego biskupa, chyba że za pisemnym pozwoleniem swojego ordynariusza. Do biskupa należy obowiązek osądzenia, czy ma spełnione odpowiednie warunki do przyjęcia święceń i czy wyświęcenia jego wymaga potrzeba lub pożytek Kościoła. Jeśli chodzi o zakonników, sąd taki należy do ich przełożonych. Por. J.S. Pelczar, *Religia katolicka...*, s. 470–471.

tradycyjne ujęcie sakramentu kapłaństwa, podkreślające jego statyczno-metafizyczny wymiar, obdarowanie godnością i władzą, którego znakomitym wyrazem jest sformułowanie *sacerdos alter Christus*. Przywołajmy na koniec jeszcze raz słowa abp. J. Michalika: *Każdy kapłan uczestniczy w urzędzie jedyne go Pośrednika Chrystusa (1 Tm 2, 5) i powinien być przynajmniej „słabiuchną podobizną Najwyższego Pasterza”, domaga się św. Józef Sebastian, a całe jego życie winno być „niepisaną Ewangelią” dla innych. Jest przecież „człowiekiem Trójcy Świętej”, rodzi Chrystusa w duszach ludzkich, jest Jego zastępcą w zbawczej ofierze, w oddaniu Ojcu, prowadzi ludzi do zbawienia, a mocą Ducha Świętego odpuszcza grzechy i umożliwia też osiągnięcie świętości i prowadzi nas do przemiany w „Kościół Ducha Świętego”. Kapłaństwo Jezusa Chrystusa łączył święty Biskup ściśle z Tajemnicą Eucharystii i tej Tajemnicy poświęcił najciekawsze rozważania*<sup>93</sup>.

### Summary

#### **The Sacrament of Holy Orders and the Sacramentality of Ordination to the Priesthood in Works by St Joseph Sebastian Pelczar, Bishop of Przemyśl**

St. Joseph Sebastian Pelczar (1842–1924), the Bishop of Przemyśl, was not only an extraordinary Polish pastor, an organizer of Church life, a spiritual guide but also an erudite and theologian.

The article discusses selected issues related to Bishop Pelczar's teachings on the sacrament of Holy Orders (Priesthood), particularly the sacramentality of Holy Orders. This is a traditional teaching on the subject matter, reflecting the contemporary state of theological knowledge, mainly based on the decrees of the Trent Council. The sacrament of Holy Orders is approached and explained above all in relation to the Holy Mass regarded as a sacrifice as well as the power to consecrate (St Thomas Aquinas). This outlook was reflected in the choice of approach to almost all the issues presented here (the name of the sacrament, the time and reason for its establishment, the authority received through this sacrament, Holy Orders, Minor Orders, as well as the matter and form of the sacrament).

<sup>93</sup> J. Michalik, *Słowo wstępne...*, s. 12–13.

Bishop Pelczar did not focus his attention on the sacramental ministry of Holy Orders in relation to the priesthood of all baptized people. He concentrated on the sacrament as the administration of authority and on the aspect of sacramental worship. Worth stressing is the interrelationship of the three forms of authority fulfilled by the priest (prophetic, priestly and pastoral) with the sacrament of Holy Orders. The study of sacramentality of Holy Orders has not been fully defined yet. Pelczar's approach to the sacramentality of a bishop's consecration reveals traces of neo-scholastic thinking. He recognized the sacramentality of a bishop's consecration, presbyterate and diaconate, whereas minor orders were not considered a sacrament. This is a traditional approach to the sacrament of Holy Orders, one that emphasizes its static metaphysical dimension and the authority and dignity bestowed in this manner, as illustrated by the expression *Sacerdos alter Christus*.